

KURJER POZNANSKI

wychodzi 2 x dziennie

Odpowiedzialni Kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmiński.
Za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna
w Poznaniu, św. Marcin 70

Poznań, piątek dnia 25 września 1936

Nr. 445

Rok 31

Antywłoski zwrot w polityce brytyjskiej

Dzięki temu Abisynja utrzymała się w Genewie — Anglja nie liczy już na Locarno z Włochami

Londyn. (PAT.) W kołach do-
brze poinformowanych nagła zmiana
stanowiska W. Brytanji w Genewie,
która wyraziła się w poparciu przez
Edena żądania Abisynji, przypisywa-
na jest w znacznym stopniu wrażeń
niom, jakie z podróży inspekcyjnej po
morzu Śródziemnym przywiózł sir Sa-
muel Hoare.

Jak wiadomo, rezultaty inspekcji
piewszego lorda admiralicji znalazły
swoją wyraz w ogłoszonej przez niego
natychmiast po powrocie deklaracji na
temat konieczności wzmocnienia bry-
tyjskich baz morskich i lotniczych na
morzu Śródziemnym. Akcja zamie-
rzona przez Hoare'a, posiadająca peł-
ne poparcie kanclerza skarbu Neville
Chamberlain'a, który wskutek nie-
obecności premjera jest najbardziej
decydującą osobistością w rządzie, z
natury rzeczy dotyczy Włoch, które je-
dynie są w stanie zagrozić bezpieczeń-
stwu imperjalnych linii komunikacyj-
nych poprzez morze Śródziemne.

Rząd brytyjski, decydując się więc
na linję, wytkniętą przez sir Samuela
Hoare, zdaje sobie sprawę z tego, że
dojście w tych warunkach do porozu-
mienia z Włochami w płaszczyźnie Lo-
karna nie jest do pomyslenia. Wobec
tego kompromisowość w stosunku do
Włoch na terenie genewskim staje się
bezcelowa i dlatego została porzucona
przez min. Edena, którego kanclerz
skarbu poinformował o wynikach po-
dróży Hoare'a.

Zresztą wymownym dowodem, jak
energicznie i stanowczo sir Samuel
Hoare zdecydował się swoją akcją
wzmocnienia obrony brytyjskiej na
morzu Śródziemnym przeprowadzić,
jest ogłoszona wczoraj oficjalnie de-
cyzja jego wystąpienia na rozpoczynają-
cym się w dniu 1 października do-

rocznym kongresie partji konserwaty-
wnej w czasie dyskusji nad sprawą
zbrojeń z wielką mową programową
na temat konieczności dozbrojenia się
W. Brytanji na morzu Śródziemnym.
Sir Samuel Hoare staje się obecnie w
rządzie brytyjskim najsilniejszym pro-

motorem dozbrojenia na tem morzu.
i ten wzgląd będzie odąd najbardziej
dominującym w całej polityce zagra-
nicznej W. Brytanji, również i na tere-
nie Genewy. Wczorajsza decyzja min.
Edena jest już wynikiem tej nowej sy-
tuacji.

W Palestynie już 30 tys. wojska brytyjskiego

Nietyle do walki z Arabami, ile przeciw dostarczaniem im przez „pewne” mocarstwo karabinom maszynowym

Londyn. (PAT.) „Times” ogła-
sza interesujący artykuł swego kore-
spondenta z Jerozolimy o sytuacji wo-
jennej w Palestynie. „Times” podaje
cyfrę wojsk brytyjskich, skoncentro-
wanych obecnie, po nadejściu posił-
ków, na 30 tys. Cyfra podana przez
„Times” niewątpliwie jest autentycz-
na i stanowi prawdziwą rewelację,
ponieważ dotychczas przypuszczano,
że ilość wojsk brytyjskich w Palesty-
nie wraz z wysłaną obecnie dywizją
wynosi najwyżej 20 tys. Cyfra 30 tys.
wojsk jest oczywiście nieproporcjo-
nalnie wielka na tak małym obszarze
jak Palestyna, której ludność wynosi
zresztą tylko 1,200,000. To też wytłu-
maczenia tego faktu szukać należy
nie tylko w konieczności zwalczania
powstańców arabskich, ale i w pew-
nych innych faktach, których łatwo
domyślić się z artykułu „Times”. Po-

jawienie się u powstańców karabinów
maszynowych i rewolwerów automa-
tycznych — podkreśla „Times” —
wskazuje na zagraniczne źródło do-
stawy. „Times” kieruje swoje podej-
rzenia pod adresem pewnego europej-
skiego mocarstwa, którego nie wymie-
nia i oświadcza, że Arabowie posiada-
ją obecnie nowe zapasy pieniędzy, bez
których nie mogliby prowadzić akcji
powstańczej. Zdaniem „Timesa” wy-
daje się wielce prawdopodobnym, że
teraz Arabowie naprawdę zasilani są
pieniężmi z tego właśnie obcego
źródła.

Powyższe rewelacje „Timesa” do-
wodzą, że skoncentrowanie przez W.
Brytanję na wschodnim krańcu mo-
rza Śródziemnego wielkiej stosunko-
wo siły 30-tysięcznej, posiada zwi-
zek nie tylko z zaburzeniami w Pale-
stynie.

Z hiszpańskiej wojny domowej

Przed rozstrzygnięciami walkami o Toledo

Burgos. (PAT.) Specjalny wy-
słannik agencji Havasa donosi, że
wojska płk. Yague umocniły swe po-
zycje na wschód od Torrijos. Główna
kwatery postanowiła, że dzień dzi-
siejszy (tj. 24 bm.) ma być dniem wy-
poczynku dla oddziałów, walczących
bez przerwy od ubiegłej soboty.

Według informacji ze źródeł urzę-
dowych nie wydaje się, aby atak na
Toledo miał się rozpocząć bez staran-
nego przygotowania, gdyż nieprzyja-
ciel zajmuje dobrze ufortyfikowane
pozycje i dysponuje siłami w wysoko-
ści co najmniej 10.000 ludzi, licząc
w tem oddziały oblegające Alkazar.

W okolicach Toledo stracone zos-
tały dwa samoloty rządowe.

Paryż. (PAT.) Specjalny wy-
słannik Havasa donosi z Torrijos, że
wczoraj o godz. 19.30 po krótkim od-
poczynku wojska nacjonalistyczne
podjęły dalszy marsz w kierunku To-
ledo. Za podstawę nowego skoku
wojsk obrano zdobyte miasto Torri-
jos. Na kilka godzin przedtem straż
przednie wojsk powstańczych zajęły
wsie Barcience i Rielves. Na krótko
przed wyruszeniem wojsk dwa samo-
loty rządowe bombardowały Torrijos,

nie wyrządzając poważniejszych
szkod. Wojska rządowe nie przyjmują
walki wręcz, lecz starają się wyko-
rzystać falistość terenu. Decydujące
walki spodziewane są dziś.

Zburzenie tam rzecznych przez czerwonych

Paryż. (PAT.) Agencja Havasa
donosi z Madrytu, że wczoraj wojska
rządowe zburzyły tamy na rzece Al-
berche. Olbrzymie masy wód runęły
w doliny położone znacznie niżej. Sa-
moloty rządowe stwierdziły, że po-
wstańcy koncentrują swe siły na brze-
gach rzeki, gromadząc tam zarazem
znaczne zapasy materiału wojennego
oraz wiele armat.

Dotychczas niewiadomo, jakie by-
ły następstwa zburzenia tam, lecz
przypuszczają, że nagła powódź mu-
siała spowodować znaczne straty w
materiale wojennym.

Alkazar jeszcze się broni

Paryż. (PAT.) Donoszą z Bur-
gos, iż rząd powstańczy kategori-
cznie zaprzecza informacjom, pochodzą-
(Ciąg dalszy na stronie 3-ciej).

Ze Zgromadzenia L. N.

Genewa. (PAT.) Wczoraj o godz.
17.30 podjęło swe prace Zgromadzenie
Ligi Narodów, które dokonało wyboru
wiceprzewodniczących. Wybór padł
na następujące państwa: Francja
(49 gł.), W. Brytanja (47 gł.), Jugosła-
wia (44), Kanada (39), Z. S. R. R. (35),
Włochy (32).

Wynik głosowania jest jednomyślnie
komentarzowany jako manifestacja
w stosunku do Włoch, które zostały
wybrane na stanowisko wiceprzewod-
niczącego mimo, iż delegacja włoska
nie jest w Genewie obecna.

Podziękowanie negusa

Paryż. (PAT.) Agencja Havasa
donosi z Genewy: Negus wręczył
w południe przedstawicielom prasy o-
świadczenie, wyrażając w nim wdzię-
czność dla Zgromadzenia Ligi Nar-
dów, która przez swój ostatni akt od-
dała sprawiedliwość Abisynji.

Haile Selassie wyraził wdzięczność
wobec Ligi w imieniu „pogrążonego w
nędzy” narodu etjopskiego, ale jedno-
cześnie poczynił zastrzeżenia wobec
tych części raportu Politisa, które wy-
dają się być sprzeczne z uznaniem
niezależności Etjopji.

Zgon dr. Józefa Buzka

Cieszyn. (PAT.) W polskim Cie-
szynie zmarł, przeżywszy lat 63, były
dyrektor urzędu statystycznego dr.
Józef Buzek.

Śp. dr. Buzek pozostawił kilka cen-
nych dzieł naukowych, z których pod-
stawową jest praca p. t. „Historja po-
lityki narodowościowej Prus wobec
Polaków”. Był on również jednym z
autorów statutu organicznego dla Ślą-
ska.

III polski zjazd filozoficzny

Kraków. (PAT.) Wczoraj w auli
Uniwersytetu Jagiellońskiego nastąpi-
ło uroczyste otwarcie III polskiego
zjazdu filozoficznego, przy udziale oko-
ło 300 delegatów z całej Rzeczypospo-
litej oraz kilkunastu przedstawicieli
nauki zagranicznej. Zjazd zgaśli prze-
wodniczący komitetu organizacyjnego
prof. dr. Witold Rubczyński. Przemó-
wienia powitalne wygłosili: rektor U.
J. dr. Szafer (jako gospodarz w mu-
rach starej wszechnicy Jagiellońskiej),
prof. Pelikan imieniem uniwersytetu
w Pradze, prof. Bornstein imieniem
wolnej wszechnicy w Warszawie.

Prezesem honorowym zjazdu wy-
brany został prof. dr. Twardowski ze
Lwowa, a na urzędujących prezesów
zjazdu wybrano: prof. Ajdukiewicza
ze Lwowa, prof. Czeżowskiego z Wilna,
prof. Łukasiewicza z Warszawy, prof.
Zawirskiego z Poznania. Sekretarzem
generalnym zjazdu wybrany został do-
cent dr. Heitzman z Krakowa.

Odczyt inauguracyjny wygłosił prof.
Tatarkiewicz z Warszawy na temat:
„Okresy filozofiki europejskiej”, po-
czem rozpoczęto obrady plenarne od-
czytami profesorów Jana Łukasiewi-
cza na temat „Co dała filozofii logika
matematyczna” i Czesława Białobrze-
skiego „O syntetycznym rozwoju po-
jęć fizyki”.

Po przerwie obiadowej zjazd przy-
stąpił do normalnego toku obrad w 6
sekcjach, a mianowicie: historii filo-
zofji, teorii poznania i ontologii, logi-
ki, estetyki, socjologii i etyki, psycho-
logji.

Zbliżenie włosko-niemieckie

Rzym. (PAT.) Min. Rzeszy dr.
Frank odbył w obecności min. Ciano
dwugodzinną rozmowę z Mussolinim.

Rzym. (PAT.) Podczas defilady
młodzieży hitlerowskiej na placu We-
neckim, jej szef, Baldur von Schirach
zwrócił się po włosku do Mussolinie-
go, dziękując mu za gościnność i za
obecność na defiladzie.

Mussolini odpowiedział po nie-
miecku, wyrażając się z sympatją o
ruchu młodzieżowym w Rzeszy i pod-
kreślając znaczenie podróży dla wz-
ajemnego poznania krajów oraz orga-
nizacji młodzieżowych.

Stosunki włosko-japońskie

Rzym. (PAT.) Mussolini przyjął
dziś ambasadora Japonji w Rzymie
barona Okura, z którym odbył dłuższą
rozmowę, utrzymaną w tonie serdecz-
nym.

Już tylko niewiele dni czasu!

Złóż ofiarę na eskadnę „Chrobry“!

Datki składać należy w administracji „Kurjera Poznańskiego” — Poznań, św. Marcin 70 — lub wpłacać na konto PKO, nr. 200.149.

Polska przez szwedzkie okulary

Szwedom imponuje liczebność dzieci w Polsce — Nasze nowe statki bardzo się podobały — Wzajemna wymiana turystyczna wzmacnia się

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego“)

Sztokholm, we wrześniu.

Uroczy jest Sztokholm, gdy słońce obrzuca swymi promieniami miasto rozsiadłe na wyspach, oblane wodą ze wszystkich stron, poprzetykane gęstymi kępami zieleni. Sztokholm ma o sobliwy charakter wśród wszystkich stolic europejskich: jest miastem zarazem arystokratycznym i demokratycznym. Demokratyczny politycznie i społecznie, przytem zamożny, pozbawiony właściwych innym miastom przeskoków od nędzy do bogactwa, żyjący na wysokim, dość jednolitym poziomie; jednocześnie uderza każdego turystę swym spokojnym, opanowanym ruchem miejskim, elegancją i dobrym wyglądem tłumy ulicznego, brakiem wszelkiej tandety w sklepach, w architekturze miasta, w środkach komunikacji, w rodzajach rozrywek. Widać, że tak miasto jak ludność są zamożne; ale zamożność ta jest rozproszona szeroko i nie ogranicza się do górnej, cienkiej warstwy społecznej, jak to ma miejsce w Nowym Jorku np., czy też w Paryżu lub w Berlinie.

Istniejące między Polską a Szwecją stosunki handlowe zacieśniają się coraz bardziej. Na wzajemne zaś poznanie się obu narodów, na rozkwit sympatii między jednym i drugim krajem wpływa — i to wydatnie — coraz większy rozwój turystyki, coraz częstsze podróże indywidualne i grupowe do Sztokholmu i do Warszawy, słowem wymiana ludzi i wymiana wrażeń, poglądów, opinii.

Oficer szwedzki i instruktor gimnastyki, kapitan A. Berg von Linden, który był niedawno w Polsce i badał tu na miejscu kwestję wychowania fizycznego, drukuje teraz w pismach szwedzkich artykuły o Polsce. Uwagę kpt. v. Lindena zwrócił przede wszystkim przyrost naturalny ludności w Polsce oraz duża liczba dzieci. Piszemy:

„W Polsce przybywa co roku 400 tysięcy dzieci, i największą troską w tym kraju jest to, w jaki sposób nadążyć z budową szkół i sposobieniem sił nauczycielskich dla dziatwy w wieku szkolnym, której liczba z 3 milionów w 1929 roku podskoczyła do 5 milionów w 1936“.

Opisując dalej swoje wrażenia z pobytu w miastach Polski, wyraża się kpt. v. Linden:

„Miałbym wprost chęć zabrania z sobą do domu tuzina tych dzieci, gdyż my w Szwecji mamy więcej pieniędzy niż dzieci, gdy w Polsce rzecz się ma właśnie odwrotnie“ („Dagens Nyheter“).

Duże i korzystne bardzo dla nas

wrażenie zrobiły wizyty naszych dwóch nowych statków motorowych. „Batorego“ i „Piłsudskiego“ w porcie sztokholmskim. Podziwiano zarówno ich rozmiary jak i pięknie urządzone wnętrza.

Nowy obrót sprawy Doboszyńskiego

Prokuratorja generalna wytacza powództwo o straty skarbu — Nowi oskarżeni — Przesłanki określono jako wyłącznie polityczne

Kraków. (Tel. wł.) Śledztwo w sprawie inż. Doboszyńskiego i towarzyszy w sprawie znanego najazdu na Myślenice, przybrało nieoczekiwane nowe obroty.

Mianowicie prokuratorja generalna wystąpiła w imieniu skarbu państwa z powództwem cywilnym co do szkód poniesionych przez wyprawę inż. Doboszyńskiego przez państwo. Powództwo to sąd dopuścił do rozpoznania przy rozprawie myślenickiej. Powództwo dotyczy w pierwszym rzędzie szkód wyrządzonych przez zniszczenie broni na posterunku w Myślenicach, dalej szkód wyrządzonych dyrekcji poczt i telegrafów przez przecięcie i zniszczenie przewodów telegraficznych i urządzeń telefonicznych. Wreszcie ma ono zabezpieczyć zwrot kosztów akcji pociągowej. Ogółem straty skarbu państwa poniesione wskutek wyprawy myślenickiej wynoszą kilkanaście tysięcy złotych.

Równocześnie sąd wydał tymczasowe zarządzenie zajęcia praw spadkowych inż. Adama Doboszyńskiego po ojcu i sprawę tę zainstalował w dobrach tabularnych Chorowice i na realności chorowickiej w celu zabezpieczenia wymienionych wyżej strat.

Wzmocnienie tempa parcelacji

Warszawa. (Tel. wł.) Dzisiaj odbędzie się posiedzenie Rady Ministrów pod przewodnictwem wicepremiera Kwiatkowskiego.

Na posiedzeniu tem omówiony zostanie szereg spraw bieżących, a w szczególności kilka zagadnień z zakresu rolnictwa, m. i. prawdopodobnie ustalony zostanie nadzwyczajny wykaz imienny nieruchomości, podlegających wykupowi przymusowemu. Wykaz ten zostanie ogłoszony przed 1 października, niezależnie od wykazów parcelacyjnych imiennych, wydawanych na podstawie dotychczasowych przepisów o wykonaniu reformy rolnej.

Objęte mają być nieruchomości w rozmiarach do 40 tys. ha. Jeżeli do 1

Do Sztokholmu przybyło tego lata zgórą 40 statków z wycieczkami turystycznymi z różnych krajów. Jak widać jednak z głosów prasy, statki polskie zdystansowały wszystkie inne w opinii Szwedów.

Język polski w czasie pobytu w stolicy Szwecji naszych statków rozbrzmiewał często na ulicach, w kawiarniach i restauracjach sztokholmskich. Przyzwyczajono się tu już do wycieczek polskich i wita się je tak serdecznie i sympatycznie, jak to w Sztokholmie potrafią, gdy chcą.

S. P.

Z CHWILI

Jakieś niepomysłne dla konserwatystów wiatry wieją w Polsce w ostatnim czasie. Na nie się nie zdała ich gorliwa współpraca polityczna z obozem „sanacyjnym“. Wszystko chwalili, kłaniali się nisko, ludzili się, że odegrają wielką rolę polityczną przy boku pułk. Sławka, a przynajmniej, że obronią swe pozycje materialne.

Zawiedli się srodze. Uwiesili się fałszywej klamki, która nie otworzyła im wrót do przyszłości politycznej. Plk. Sławek odszedł, a wraz z jego odejściem przysnęły wygłoszone nadzieje konserwatystów.

W obozie „sanacyjnym“ patrzy się na konserwatystów, reprezentujących warstwy ziemiańskie i wielkoprzemysłowe, dość niechętnym okiem. Gdy się kokietuje chłopą, pracownika fizycznego i umysłowego, trudno równocześnie okazywać względy wielkiej własności ziemskiej i przemysłowej. Konserwatystów uważa się za szkodliwy balast.

Spadają na nich zatem ciosy, jeden po drugim.

Niedawno ukazał się okólnik wicemin. skarbu Świtalskiego, polecający bezwzględne egzekwowanie zaległości podatkowych wśród ziemian. Teraz min. rolnictwa Poniatowski przeprowadził na Radzie Ministrów uchwalenie projektu dekretu „o ustaleniu nadzwyczajnego wykazu imiennego nieruchomości, podlegających przymusowemu wykupowi“, innymi słowy zanoszą się na przyspieszenie przymusowej parcelacji wielkiej własności.

Konserwatywny „Czas“ wystąpił wobec tego ostro do ataku na ministra w artykule p. t. „Metody p. Poniatowskiego“. Zarzuca on p. Poniatowskiemu, iż „obowiązuje wszystkich przepisy ustaw uważa dla siebie za nieobowiązujące“, zarzuca mu dążenie do „sparcelowania za wszelką cenę w najbliższym czasie możliwie największej przestrzeni — tylko i wyłącznie w drodze parcelacji przymusowej, rządowej, przy uniemożliwieniu właścicielom uprzedniej dobrowolnej parcelacji“.

Biada, że są to metody, niezgodne z duchem obowiązującej ustawy.

Szkoda, że „Czas“ i jego mocodawcy przechodzili lekkomyślnie do porządku nad metodami, niezgodnymi z duchem wielu innych, często o wiele ważniejszych ustaw, a przypomnieli sobie legalizm dopiero wtedy, gdy chodzi prosto — o ich skórę!

Los szkoły polskiej na Litwie

Warszawa. (Tel. wł.) Litewskie władze szkolne zamknęły w ostatnich dniach prywatną szkołę polską w Kalwarii, utrzymywaną przez polskie towarzystwo oświatowe „Pochodnia“. Zamknięcie nastąpiło na podstawie wprowadzonej ostatnio nowej ustawy szkolnej, skierowanej szczególnie przeciwko mniejszościom polskim na Litwie. (w)

października 1937 r. nie zostanie rozparcelowana własność nieruchoma, objęta wykazem, wówczas nastąpi przymusowy wykup tych gruntów. (w)

Rozmowy polsko-belgijskie

Warszawa. (Tel. wł.) Przybywający w niedzielę do Warszawy belgijski minister Van Isacker zabawi do dnia 1 października, przyczem odbędzie konferencję z ministrem handlu Romanem i wicepremierem Kwiatkowskim.

Rozmowy będą prowadzone w sprawie nawiązania ścisłych stosunków gospodarczych między Polską i Belgią. Przed wyjazdem minister Van Isacker zwiedzi najważniejsze ośrodki przemysłowe. (w)

krąg jego zainteresowań jest wąski i ograniczony, niezbyt wysokie i wydatne czoło oznacza wolę dojścia do wyznaczonego celu, a może tylko chłopską upartość.

Stanisław Bazalt chodzi po pokoju, a Sztumm wodzi za nim oczyma. Niebieskawy dym cygar unosi się w powietrzu. Oddawna już na zewnętrznych drzwiach gabinetu wisi kartka:

Konferencja
Nie przeszkadzać.

— Szlag niech trafi, — unosi się Bazalt, czerwony z irytacji, — idzie jak po grudzie! Dziś się poważnie zastanawiałem, czy nie byłoby lepiej wogóle przestać z tem wszystkim. Transportowcy nas nabujali, Andersson nas nabujal! Postawmy kreskę na tych paru tysiącach i weźmy się do czego innego!

— Odkąd pan traci nerwy, panie Bazalt? — pyta Sztumm, uśmiechając się ironicznie. — Pan wie, że ja mam po pięć tysięcy wekslami płatnych przez najbliższych kilka miesięcy. Akurat byłoby jak znalazł!

— Co mnie pańskie weksle obchodzą? Pożycz sobie pan od ojca, on na pieniądzach siedzi. Pan jest szczeniakiem w interesach, panie Leosiu złoty, pozwól sobie pan powiedzieć!

Bazalt stanął przy oknie i patrzy na ulicę, bębniąc palcami po szybie. Tak, naprzeciw siedzi stary Sztumm, co prawda nie na pieniądzach, tylko na ławeczce pod niskim dachem. Żadne perswazyje nie pomogły, aby go stamtąd przenieść do lepszego mie-

szkania. Tutaj się urodził, tutaj chce umrzeć: to jedyna jego odpowiedź na takie propozycje.

— Musimy te skóry dostać w nasze ręce, — wykrzykuje nagle Sztumm i bije pięścią w biurko. Bazalt odwraca się:

— Pan pozwoli, panie Sztumm, jedno małe słóweczko: jak?

— Owszem, mam myśl! Bazalt wrzucił ramionami: — Niech pan strzeli! — powiedział bez przekonania.

Sztumm wstał. Odłożył ostrożnie cygaro, aby nie strzepnąć kilkunastymetrowej piramidki popiołu i powiedział krótko:

— Ottowicz.

Bazalt pokiwał głową: — Ajaj! To za mało, jak na program działania. I co jeszcze?

— Pańska już w tem głowa, nie moja. Myślałem tylko, żeby przy pomocy Ottowicza zajrzeć w karty firmie „Balticum“. Import, tranzyt, cło... tam musi się znaleźć jakiś słaby punkt, jakieś formalności, łapówki dla urzędników, czy coś w tym rodzaju. W odpowiedniej chwili możnaby zrobić wielki szum w prasie, artykuły o „milionowych nadużyciach“, cały ten zwykły kram. Gdyby taki Ottowicz był zreczny, policja przy rewizji znalazłaby oczywiste dowody i prokurator zamknąłby budę. To byłoby jeszcze lepsze, niż strajk! A Ottowiczowi możnaby później dać udział w przedsiębiorstwie w Gdańsku.

(Ciąg dalszy nastąpi).



18) NAPISAŁ ANTONI KAWCZYŃSKI

Do Sztumma należy też stały stary dom z podwórkiem i dawnymi stajniami, które otynkowano i przerobiono na kilka bardzo intratnych sklepów. On również buduje po przeciwnej stronie ulicy ogromny dom, który już jest pod dachem. Jeszcze murarze pracują na czwartym piętrze, a już składy na parterze i mieszkania na pierwszym i drugim są wynajęte. Coprawda dom ten nie jest wyłączną własnością młodego, pieniądze bowiem na budowę dał ojciec Sztumm.

Starego widać stąd doskonale przez okna, brodaty Kaszuba, siedzi na ławeczce i čmi fajkę. Gdy tylko słońce troszkę przygrzeje na wiosnę, można go tutaj zastać: przed małym starym domkiem, prawdziwą chęcią kaszubską, który stoi pokracznie na porzek do ulicy, za małym ogrodzeniem. Doniedawna stary Sztumm jeszcze posiadał kuter w porcie rybackim, ale zeszłej wiosny odsprzedał go kuzynowi Konkelowi z Oksywja. Bo jest już za stary, żeby jeździć na połów, a synowie... Ho, Jaś w dalekim świecie, a Leon to elegancki człowiek, zajeżdża Fordem i robi wielkie interesy.

Sztumm zawsze był bogaczem we wsi. Bo któż miał, tak jak on, sto mórg ziemi? A teraz tych sto piaszczystych mórg przyniosły plon olbrzymi, wiele, wiele tysięcy złotych! Podzielił ziemię między dwóch synów, i starszy, obrotniejszy Leon wsadził pieniądze do ineresów. A teraz namówił ojca, żeby sprzedał ostatnie swoje dwie morgi i za to tuż przy dawnej rezydencji Sztummów powstała chałupa niebotyczna, jakiej nawet w Gdańsku trudno znaleźć. No, niech tam sobie Leon buduje, jeżeli taka jego wola...

Stary Sztumm zaś lubi rozmyślać o młodszych, Janku. Chłopak interesy pozostawił bratu i ojcu, a sam dopóty prosił i nalegał, póki go nie dali na Szkołę Morską. Ostatniej jesieni, uścisnąwszy ojca a bratu podawszy rękę, zaokrętował się na „Darze Pomorza“ i ruszył w świat.

Tego dnia już od rana obaj wspólnicy obradują w gabinecie Bazalta. Leon Sztumm siedzi w fotelu i słucha. Jest to przysadzisty, może trzydziestoletni mężczyzna o kwadratowej twarzy i wydatnej szczęce. Małe, blisko siebie postawione oczy świadczą, że

Echa zająć zagórowskich

Skuteczna apelacja 16 narodowców z pow. konińskiego

W sądzie apelacyjnym w Poznaniu znalazła się sprawa 16 narodowców z pow. konińskiego, oskarżonych o zająć w Anilewie, będące w dalszym ciągu ruchy antyżydowskie w Zagórowie.

W dniu 7 lutego r. b. na skutek podniecenia atmosfery po zająć w Zagórowie, we wsi Anilewie pod kierownictwem Jana Świątki zorganizowała się grupa 25 ludzi, która, uzbrojona w fuzję i drągi, miała iść do wsi Łomów, gdzie policja miała przeprowadzić aresztowania. W połowie drogi do wsi Łomów nadbiegł goniec, który powiadomił maszerujących, iż w Łomowie nie będzie żadnych aresztowań. Wobec tego ludzie ci zawrócili do Anilewy.

Następnego dnia kilku z oskarżonych udało się do pobliskiej wsi Gładzenia i tu u Żyda Jakóba Przebeckiego, przeprowadzili rewizję w poszukiwaniu za broń. Istotnie znaleziono u niego pistolet automatyczny, który został zabrany przez przybyłych. Przed odejściem napastnicy zagrozili Żydowi, iż jeżeli w ciągu trzech dni opuści mieszkanie to zostanie zabity. Tego samego dnia wieczorem do Żyda Przebeckiego przybyła nowa grupa ludzi, którzy zagrozili w dalszym

ciągu Żydowi zabiciem, jeżeli do 13 lutego opuści mieszkanie. Żyd przy pomocy swojego szwagra zdołał jednak uciec przez okno i schronić się w lesie, skąd przedostał się do Zagórowa i doniósł o zająć policji. Sąd okręgowy w Kaliszu 16 oskarżonych skazał na kary od pół do jednego roku więzienia, przyczem kilku wykonanie kary zawieszono na przeciąg lat 3.

W wyniku rozprawy apelacyjnej sąd obniżył głównemu oskarżonemu Janowi Świątkowi karę za wymuszenie groźbą od Żyda Przebeckiego rewalweru do jednego miesiąca aresztu, pozostałym oskarżonym za tenże sam czyn do 2 tygodni aresztu. Poza tem sąd wszystkim oskarżonym zawiesił wykonanie kary na przeciąg lat 3. W sądzie apelacyjnym bronił oskarżonych adw. Eborowicz z Poznania. (m)

Trykoty

nieomal wszyscy kupują

u Kałamajskiego a Pani?

Pr 7008-33,109

Z hiszpańskiej wojny domowej

(Ciąg dalszy ze strony 1-szej.)

cym z Madrytu, jakoby wojska rządowe miały już całkowicie opanować Alcazar w Toledo. W przeciwnieństwie do tych pogłosek w Burgos oświadczają, iż kadeci w dalszym ciągu bronią się wewnątrz Alcazaru. Wojska rządowe zdołały tylko obsadzić wschodnie skrzydło zamku oraz ogród, jak również pałac gubernatora i kasyno przylegające do zamku.

Na północ od Madrytu

Wczoraj wieczorem wojska powstańcze podjęły nowy silny atak na pozycje wojsk rządowych w okolicach Burghondo. Atak został odparty z ciężkimi stratami dla atakujących. W walce po stronie wojsk rządowych uczestniczył pociąg pancerny.

Położenie w Madrycie

Radjostacja w Seville donosi, że partja komunistyczna w Madrycie ogłosiła odezwę, która stwierdza, że po-

Wykopaliska na Sołacz

Wczoraj w południe na teren robót ziemnych przy ul. Góralskiej 7, gdzie znaleziono kilkanaście szkieletów ludzkich, udała się p. dr. Karpińska, aby z ramienia Muzeum Prehistorycznego przeprowadzić na miejscu badania.

Poniżej miejsca, gdzie robotnicy wykopalili w śróde trzy szkielety razem, znaleziona została na głębokości 110 cm dobrze zachowana czaszka mężczyzny i kości rąk. Część innych kości znajdowała się w pobliżu, niepołączona wszakże ze szkieletem, co tłumaczy się tem, że na tym terenie już kiedyś kopano, aby usunąć pnie drzew, uszkadzając w ten sposób szkielet. Oprócz tego wykopano tu wczoraj po południu kilka kablaczek z srebrnych i żelaznych kamieni. Odkryte groby pochodzą prawdopodobnie z końca 10-go względnie początków 11-go wieku naszej ery.

Po odciesowaniu położenia szkieletu, czaszka i kablaczek powędrowały do Muzeum Prehistorycznego, reszta zaś kości została zabezpieczona na miejscu. Około godz. 16 prace wykopaliskowe zostały przerwane, dalsze zaś będą prowadzone w dniu dzisiejszym od samego rana.

Ze Zrzeszenia Kupców Chrześcjan

Pierwsze powakacyjne zebranie Zrzeszenia Kupców Chrześcjan, które odbyło się wczoraj pod przewodnictwem p. Borysa w sali Domu Kupiectwa Polskiego, zgromadziło bardzo licznie członków Zrzeszenia. W toku zebrania, które miało charakter nadzwyczajnego walnego, przyjęto do wiadomości zatwierdzenie statutu Zrzeszenia przez ministerstwo przemysłu i handlu. Następnie uchwalono regulamin sądu polubownego i regulamin dla kół branżowych. Potem dokona-

no wyborów członków sądu polubownego, w którego skład weszli pp.: Władysław Reichelt, Leon Jagielski, Wiktor Czyst, Stefan Radajewski i Leonard Nalaskowski jako członkowie, zaś pp.: Stefan Schaefer, Stefan Marweg i Joanna Kostecka jako zastępcy. Do komisji rewizyjnej wskutek wyboru uzupełniającego wszedł p. Mieczysław Pogorzelski. (kl)

Osobny kącik

Rozmowa z powieściopisarzem

W swoim czasie — pamiętacie może — miał kolega Tadeusz Kraszewski wywiad z podpisanym. A potem ten wywiad jeszcze drukował w „Kurjerze”...

Z prawdziwą ulgą wypadnie mi dziś nawzajem go oczernić. Kraszewski „zadebujtuje” jutro na łamach „Kurjera” jako powieściopisarz. Doświadczam się o tem z tychże łamów, albowiem autor nigdy przedtem ani potem nie zdradzał odpowiednich obja-
wów.

Siedzimy przy sobie w jednym pokoju redakcyjnym. Na czterech dziennikarzy jest nas 5 powieściopisarzy. Dwóch napisało po dwie powieści, jeden napisał jedną, a podpisany — chwalił Boga — żadnej. A więc nader rzadki zespół, ale bardzo miły...

Właśnie czytam wzmiankę w „Kurjerze”...

— Panie powieściopisarzu, jak długo pan pracował nad tem? — zagaduję młodziutkiego autora.

— Nad powieścią?

— Nie, nad tem, żeby ją przyjęli do „Kurjera”.

— W „Kurjerze” pracuję już od 8-miu lat.

— A nad sobą?

— Z początkiem wcale nie, dopiero

ARCYDZIEŁO, JAKIEGO DOTĄD NIE BYŁO, NIEMA I NIE BĘDZIE!
(FILM O NAJWYŻSZYM I NIEZŁĘBIONEM UCZUCIU LUDZKIEM)

„NIE ZAPOMNIJ O MNIE”

Pośród dotychczas wyprodukowanych największych i najpiękniejszych filmów, jakie ukazywały się na ekranach świata, pierwsze i triumfalne miejsce zajmuje najnowszy film z fenomenalnym, niezrównanym i głośnym śpiewakiem włoskim BENJAMINO GIGLI p. t. „NIE ZAPOMNIJ O MNIE”. Partnerka genialnego tenora w filmie tym jest czarująca i pełna kobiecego wdzięku MAGDA SCHNEIDER. Różnorodna, barwna, intrygująca, na podłożu życiowym i płomiennem uczuciu miłości oparta akcja, wciąga widza w sferę swych własnych przeżyć, dając mu w sumie największą potęgę emocji. Sławny tenor świata BENJAMINO GIGLI roztacza przed zachwyconą widownią całą krasę swego przepięknego głosu w brawurowych arjach najgłośniejszych oper świata: CARMEN, TRUBADUR, MIGNON, MARTA, TANNHAUSER, AFRYKANKA, FAUST i wiele innych. Czarujący, niezrównany głos fenomenalnego tenora, wspaniała oprawa muzyczna, porywająca treść, oto atuty, które nadają filmowi „NIE ZAPOMNIJ O MNIE” nieprzemijającą wartość artystyczną, pozostawiając na wszystkich tych, którzy film ten oglądają, będą, nigdy niezapomniane wrażenie najpiękniejszego i najlepszego widowiska śpiewno-muzycznego, na jakie dotąd zdołała się sztuka filmowa.

Film „NIE ZAPOMNIJ O MNIE”, to realizacja prawdziwego geniuszu ludzkiego, to film

DLA WSZYSTKICH!

Premjera dziś, w piątek, w kinie „APOLLO”.

p 3838

WIADOMOŚCI POTOCZNE

— **Najechanie motocyklem.** Przy zbiegu ulic Fredry i Wałów Jana III, najechano wczoraj motocyklem 66-letniego p. Jakóba Łysiaka, mieszkającego przy ul. Kościelnej 15. Przywołane na miejsce pogotowie ratunkowe (66-66) przewiozło p. Łysiaka do szpitala miejskiego, skąd go dopiero niedawno zwolniono po dłuższej chorobie. (kl)

— **Wypadek przy pracy.** Z rusztowania spadł wczoraj w fabryce Luboń-Wronki 34-letni p. Leon Mucha z Zabikowa. Z powodu złamania nogi przewieziono p. M. do szpitala Przemienienia Pańskiego. (kl)

SPORT

Gry sportowe

Drużyna szczyptorniaka KPW pokonała w czwartek na własnym boisku w drugiej kolejce mistrzostwa okręgu poznańskiego, AZS w stosunku 14:1 (5:0). Do rozegrania pozostały jeszcze dwa spotkania: AZS — Warta (w sobotę) oraz KPW — Warta (w poniedziałek), które odbędą się na boisku Warty, każdorazowo o godz. 16.30. Sobotnie spotkanie decydować będzie o drugim miejscu, gdyż pierwsze ma KPW już zapewnione. (wz.)

Pięściarstwo

Polska — Norwegia. Polski Związek Bokserski pertraktuje z Norwegią o rozegraniu spotkania międzypaństwowego. — Pertraktacje są na dobrej drodze i winny doprowadzić do pozytywnego wyniku. — Spotkanie z Norwegią miało się odbyć w Poznaniu w dniu 27 grudnia. Drugie spotkanie rozegrałby Norwegowie jako reprezentacja Oslo 30 grudnia w Łodzi lub Warszawie.

potem.

— Jak pan pisał tę powieść?

— Na maszynie.

— Do szycia — prawda?

— Są specjalne maszyny do pisania powieści.

— Pisali w „Kurjerze”, że pańską powieść czyta się jednym tchem.

— Owszem, co tydzień jeden arkusz.

— A czy w przerwie tygodniowej można będzie oddychać?

— To już rzecz indywidualna szanownych czytelników.

— A jakże pan pisał, toś pan pisał też w przerwach tygodniowymi?

— Wręcz przeciwnie.

— Czy w pańskiej powieści występują też jacy bohaterowie, jak to jest we zwyczajnym niepańskich powieściach

— Owszem, sami bohaterowie.

— Dziękuję za miłą pamięć... No, ale pan powieściopisarz przedstawił mnie chyba dodatnio.

— Owszem, zgodnie z rzeczywistością.

— No, no bez głupich kawałów. Wziąłbyś się raczej do uczciwej roboty, te — powieściopisarzu — a nie ludzi oczerniał. Jeszcze jedno pytanie, czy masz jakie zamiary na przyszłość?

— Najbliższym zamiarem moim jest, abys przestał wreszcie gadać.

Otóż — widzicie — takie są zamiary naszych powieściopisarzy.

T. Z. HERNES.

Wrzesień

25

Piątek

Ważne numery telefonów:

Pogotowie rat.: 66-66 i 55-55
Straż ogniowa 19-57, 30-50
Policja: 42-21
Posłańcy: 15-60 i 23-36
Taksówki: Postój przy ulicy Grunwaldzkiej 77-72, przy Rynek 77-48, przy ul. Marez. Kocho (naroz. Niegolewskich) 77-82, Pl. Świątokrzyski 49-80, przy ul. Zielonej (nar. Strzeleckiej) 50-35, Rynek Wielki 66-35, W. Garbary (nar. Wielkiej) 57-87.

Poczt. biuro zleceń: 49-27. Dokładny czas: 55-66.

Piątek Sobota
KALENDARZ RZYMSKO-KATOLICKI
Aurelii Cypriana, Justyny
KALENDARZ SŁOWIAŃSKI
Świętopełka Ładysława bł.

Słońca: wschód 5.42, zachód 17.45
Długość dnia 12 godzin 03 minut
Księżyc: wschód 15.01, zachód 23.43
Faza: 5 dzień przed pełnią

TEATRY:

Teatr Polski: Dziś — „Tessa”.
Teatr Nowy: Dziś — „Szlanka wody”.

Komunikat meteorologiczny

W dniu 24 września po południu było w Polsce naogół dość pogodnie i stosunkowo ciepło. Temperatura o godz. 14 wynosiła: 10 st. na Hali Gasienicowej, 14 st. w Warszawie i Grodnie, 15 st. w Wilnie i Zakopanem, 16 st. we Lwowie i Kielcach, 17 st. w Łodzi i Lublinie, 18 st. w Bydgoszczy i Cieszyźnie, 19 st. w Toruniu Poznaniu i Kaliszu, 20 st. w Przemyślu.

Przewidywany przebieg pogody do wieczora, dnia 25 września: Naogół pochmurno i mgliście z rozpozgodzeniami w ciągu dnia. Temperatura bez większych zmian. Słabe wiatry miejscowe. Na południowym zachodzie kraju miejscami drobne deszcze.

Lot okrężny junjorów

Bydgoszcz. (Tel. wł.) W locie okrężnym junjorów wystartowały na tutejszym lotnisku wszystkie 22 maszyny. Lądowanie rozpoczęło się o godz. 14 w czwartek. Wszystkie maszyny wylądowały szczęśliwie. Start do dalszego lotu nastąpi w piątek w godzinach rannych.

Na lotnisku w Rumji lądowały około południa 22 awjonetki. Oprócz konkursowych przybyły dwie awjonetki z kierownictwem zawodów oraz jedna z pomocą techniczną. Z ramienia Aeroklubu Rzpłitej przybył sekretarz generalny plk. Chramiec. Wszystkie awjonetki po zabraniu materiałów pędnych odleciały do Bydgoszczy. Organizacja przyjęcia uczestników konkursu zajmował się Aeroklub Gdański.

„Dar Pomorza” na Atlantyku

Gdynia. (PAT.) Dyrektor Państwowej Szkoły Morskiej w Gdyni, komandor Kosianowski, otrzymał depechę ze statku „Dar Pomorza”, który po przeplnięciu kanału La Manche, znajduje się już na wodach Atlantyku. — Kapitan „Daru Pomorza” Maciejewicz donosi, że po wyjściu z portu gdyńskiego, statek miał okres ciszy, poczem pomyślne wiatry i duże mgły. Na pokładzie wszystko jest w porządku, wszyscy są zdrowi. Uczniowie przyzwyczajają się do morza. Na statku prowadzony jest obecnie normalny tryb prac i zajęć.

Powrót O. R. P. „Iskra”

Gdynia. (PAT.) Wczoraj o godz. 10 rano powrócił do portu gdyńskiego z tegorocznej podróży ćwiczebnej okręt szkolny „Iskra”, przywożąc na swoim pokładzie 23 podchorążych marynarki wojennej pod dowództwem komandora Nochowskiego. O. R. P. „Iskra” w tegorocznej podróży, na którą wyszedł 20 maja br., zawinął do Hawru, Brestu, Kadyksu, Palma na Majorce, Casablanki, Ponte del Gada, Santa Cruz i Gravesund.

Francuska stopa dyskontowa

Paryż. (PAT.) Bank Francji podwyższył stopę dyskontową z 3 do 5 proc.

Ciągnięcie loterii

Warszawa. (Tel. wł.) W czwartkowym ciągnięciu IV klasy Loterii Państwowej padły większe wygrane na następujące numery (bez gwarancji i zobowiązań):

50 tys. zł — 92305.
25 tys. zł — 87551.
20 tys. zł — 56576.
10 tys. zł — 145560, 157337.
5 tys. zł — 81558, 111980, 142149.
2 tys. zł — 34659, 65397, 69732, 77367, 78157, 78633, 81435, 90985, 92687, 97348, 97912, 112664, 124866, 142518, 146045, 191295. (w)

RECENZJE KINOWE

Kino „Słońce“ wyświetla film pod tyt. „Mayerling“. Tajemnice domu Habsburgów stanowią emocjonujący temat wielu powieści i filmów. Jedną z najbardziej tajemniczych, do dziś odkrytych zagadek, a wiele romantycznych — jest historia miłości arcyksięcia Rudolfa, syna Franciszka Józefa i baronówny Marii Vetsera. Obecny film interpretuje na swój sposób dramatyczny ten romans. Arcyksiążę, — otoczony szpiegami, którzy śledzą każdy jego krok, — szarpie się w więzach, jakie nakłada nań urodzenie, racja stanu. Nie może znaleźć przyjaciela, nie wierzy w miłość kobiet — wszyscy udają tylko miłość doń, aby zrobić coś na tem. I wtedy na swej drodze spotyka młodą dziewczynę, która pokochała go, jako nieznanego oficera, pokochała miłością szczerą, bezinteresowną, poświęcając dlań towarzyską opinię, nie zwracając uwagi na plotki i komeraże. Opinia, etykieta, obowiązki — są jednak silniejsze od miłości. Nie chcą ulec im, młoda para kończy życie w romantycznym zamczku Mayerling. Taka jest w filmie interpretacja tajemnicy Mayerlingu, przeprowadzona ciekawie i miło. Główne postacie tragicznego romansu znalazły dobrych odtwórców. Baronównę Vetsera gra piękna, o dużym wdzięku, młoda aktorka Daniela Darrient. Ciekawie i głęboko ujął postać Rudolfa świetny aktor Charles Boyer. W nadprogramie — aktualny tygodnik Pata. (ver.)

Kino „Metropolis“ wyświetla film p. t. „Zona czy sekretarka“. Pyszna komedia amerykańska. Nowojorski wydawca ma bardzo przystojną żonę, która kocha i bardzo przystojną i zgrabną sekretarkę, będącą jego niezbędną „prawą ręką“. Z pozoru tak trochę wygląda, iż wydawca zdradza żonę z sekretarką. Ale to są tylko pozory, więc między małżeństwem dysharmonia, spowodowana osobą sekretarki, zniknie prędko. Perypetje tej trójki opowiedziane są ładnie i interesująco z mocnym komedjowym zacięciem. Clark Gable (wydawca), Jean Harlow (sekretarka) i Myrna Loy (żona) stanowią zespół aktorski wysokiej klasy, umiający z inteligencją wygrać wszystkie subtelności dialogu, niedomówień i gestów. (Sza.)

Kino „Oświatowe“ wyświetla film p. t. „Chleba naszego powszedniego“. Filmy, reżyserowane przez Kinga Vidora, wyróżniają się nie tylko świetnym opracowaniem technicznym, ale też głębokim ujęciem poruszonych problemów. Tematem filmu jest życie grupy ludzi, którzy nie znajdują zaspokojenia swych dążeń w istniejącej organizacji społecznej, tworzą swe własne społeczeństwo, oparte na samostojnych podstawach społecznych. Wzrost społecznych, dobrowolnie przyjętych, nie są w stanie rozzerwać przeciwności, które ciężkimi próbami dotykają tę społeczną grupę. Film jest interesujący zarówno w treści, jak i w formie, nadanej mu przez reżysera. (ver.)

Kino „Gloria“ wyświetla film pod tyt. „Mam lat 19“. Niedawno oglądaliśmy ciekawą tę komedię na ekranie „Słońca“. — Jest nią historia młodej dziewczyny, która, chcąc się wyrwać z szarżyny i powszedniości życia, stwarza sobie fantastyczny świat urojen. Fantazjuje, że jest milionerką, piękną adoratorką i pożądaną. Życie jest dla niej łaskawe, bo po

Zwycięzca w krajowym konkursie lotniczym był wśród powstańców hiszpańskich

Lwów. (Tel. wł.) Jak wiadomo, w odbytym ostatnio 6-tym lotniczym konkursie turystycznym, w konkurencji seniorów, pierwsze miejsce zajęła awionetka Aeroklubu Lwowskiego, pilotowana przez inż. A. Szarkę.

Inż. Szarek jest jednym z trzech polskich pilotów cywilnych, którzy przed kilku tygodniami przeprowadzali „Fokkery“ z Anglii dla powstańców w Hiszpanji. Jak wiadomo, pilot Lasocki zginął w Biarritz, pilot Golewski-Czarkowski rozbił maszynę pod Bordeaux, a tylko pilot Szarek doleciał do miejsca przeznaczenia.

Obecnie stały się tutaj wiadome szczegóły brawurowego lotu inż. Szarkę z Anglii do północnej Hiszpanji.

Inż. Szarek wyleciał z Anglii na trójmotorowym „Fokkerze“ wojskowym sam jeden, bez towarzysza.

Odrazu wziął kurs na południe i leciał nieprzerwanie przez pięć godzin, aż dostał się nad północną Hiszpanję.

Tam odnalazł wskazane mu lotnisko, ale zawrócił w ostatniej chwili, ponieważ ujrzał, że żołnierze, kręcący się po lotnisku, mają czerwone czapki. Był przekonany, że są to milicjanci frontu ludowego. Wobec tego poleciał na inne lotnisko i tam musiał już lądować z powodu braku benzyny, aczkolwiek na lotnisku zauważył również żołnierzy w czerwonych czapkach.

Samolot inż. Szarkę, który jest po-

ruczniakiem-pilotem W. P. w rezerwie — obstarpił wojskowi hiszpańscy i z obu stron kadłuba ustawili gotowe do strzału karabiny maszynowe.

Trudności w porozumieniu były bardzo wielkie, ponieważ żaden z Hiszpanów nie znał obcego języka, a inż. Szarek nie znał języka hiszpańskiego. Dopiero po dłuższym czasie zdołano się porozumieć.

Inż. Szarek stwierdził z radością, iż wojskowi w czerwonych czapkach, których wziął za milicjantów ludowych, są żołnierzami armii regularnej, walczącymi po stronie powstańców.

Gdy sytuacja się zupełnie wyjaśniła, wówczas inż. Szarek wyjął przechowywany w ustach, zwinięty w rolkę list, który wręczono mu w Anglii, celem oddania go dowództwu wojsk powstańczych w Hiszpanji. Gdy Hiszpanie zapytywali się inż. Szarkę o szczegóły obsługi i konstrukcji samolotu, którego im dostarczył z Anglii, ten poza posiadanym szkicem technicznym nie mógł im dać żadnej informacji, ponieważ Anglicy, porucząc mu aparat, nie udzielili mu żadnych objaśnień.

Wiadomości, krążące po Lwowie, jakoby powstańcy hiszpańscy proponowali inż. Szarkowi pozostanie z nimi z pensją miesięczną tysiąca złotych, są zmyślane.

Dawne kopalnie śląskie obiektem turystycznym

Tarnowskie Góry. (Tel. wł.) W powiecie tarnogórskim istnieją nieczynne kopalnie kruszców, których istnienie datuje się z XII wieku.

Obecnie z dawnych kopalń pozostały tylko olbrzymie wyrębiska i sztolnie. Magistrat m. Tarnowskich Gór zainteresował się temi historycznymi już kopalniami i zamierza uruchomić podziemia tych kopalń dla turystyki.

W ten sposób magistrat spodziewa się, że odciążone zostaną od ruchu turystycznego inne kopalnie obecnie czynne oraz umożliwione zostanie zademonstrowanie starego kunsztu górniczego. W razie otwarcia tych kopalń wielką atrakcją dla turystów będzie trzy-kilometrowa jazda łódkami w sztolniach pod ziemią aż do samej granicy niemieckiej.

krótkim rozczerzaniu, jakie w zetknięciu fantazji z rzeczywistością wynika — pozwala jej jednak na uiszczenie marzeń, pozwala spotkać, pokochać i być kochaną

Krajowe surowce włókiennicze

Warszawa. (Tel. wł.) Komitet ekonomiczny ministrów uchwalił wnioski w sprawie popierania krajowych surowców włókienniczych, podniesienia jakości krajowego włókna roślinnego i ograniczenia przywozu surowców zagranicznych.

W związku z tem powołana została komisja standaryzacyjna lnu i konopi, której zadaniem będzie opracowanie norm sortowania tych włókien. Polecono jej opracowanie zarządzeń, mających na celu wzmoczenie kotonizacji włókna krajowego, dotychczas stosowanej u nas tylko do przędzy z bawełny i juty, oraz zarządzeń w sprawie racjonalnego uruchomienia przemysłu kotonizowania włókna krajowego, szczególnie na kresach wschodnich. (w)

przez przystojnego i bogatego młodzieńca. W roli głównej tej amerykańskiej historyjki bardzo jest miła Katarzyna Hepburn. (ver.)

Kongres dziennikarzy katolickich

Miasto Watykańskie. (KAP) W Rzymie rozpoczęły się pod przewodnictwem prof. Verschave, dyrektora szkoły dziennikarskiej przy katolickim uniwersytecie w Lille, obrady międzynarodowego kongresu przysposobienia dziennikarzy katolickich.

W kongresie, który gościnnie podejmuje w murach swoich dominikańskie ateneum „Angelicum“, biorą udział przedstawiciele Włoch, Polski, Francji, Belgii, Anglii, Niemiec, Austrii, Szwajcarii, Hiszpanji, Węgier, Bułgarii, Irlandji, Argentyny, Kolumbji i Indji.

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 24. 9. 1936 r.

	trans.	sprzed.	kup.
Belgia	89,60	89,78	89,42
Berlin	—	212,78	211,94
Gdańsk	—	100,20	99,80
Amsterdam	359,—	359,72	358,28
Kopenhaga	120,05	120,34	119,76
Łondyn	26,90	26,97	26,83
Nowy Jork czek	—	5,32	5,29½
Nowy Jork kabel	5,30 7/8	5,32 1/8	5,29 5/8
Oslo	—	135,38	134,72
Paryż	34,93	35,—	34,86
Praga	21,94	21,98	21,90
Sztokholm	138,75	139,08	138,42
Szwajcaria	172,85	173,19	172,51
Wiedeń	—	99,20	98,80
Mediolan	—	42,—	41,80
Helsinki	—	11,88	11,82
Montreal	—	5,31	5,28½

Tendencja niejednolita.

	sprzed.	kup.
Belgi belgijskie	89,78	89,35
Dolary amerykańskie	5,31½	5,28½
Dolary kanad.	5,30½	5,27½
Florency holenderskie	359,72	358,—
Franki francuskie	35,—	34,84
Franki szwajcarskie	173,19	172,35
Funtki angielskie	26,97	26,81
Guldeny gdańskie	100,20	99,80
Korony czeskie	20,—	19,50
Korony duńskie	120,34	119,50
Korony norweskie	135,38	134,40
Korony szwedzkie	139,08	138,10
Liry włoskie	36,50	34,50
Marki fińskie	11,88	11,50
Marki niemieckie	138,—	133,—
Marki niem. srebrne	149,—	144,—
Szylingi austrj.	99,—	98,—

Obligacje i papiery wartościowe:

3% poz. inwestyc. I em.	61,—
3% poz. inwestyc. II em.	61,75
5% poz. konwers.	49,75
7% poz. stabiliz.	52,—
4½% ziemskie serja 5.	45,—

Tendencja dla pożyczek niejednolita, dla listów nieco mocniejsza.

Akcie w złocie:

Bank Polski	100,50
Lilpop	12,85

Tendencja: obroty małe.

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:

1-lamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty na przykład: n 2395, z 21 025, d 1811 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11,10, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 10,45.

Nagłówkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo. I, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tem 5 nagłówkowych.

1. DOMEY - PARCELE

Parcele
frontowa ok. 1000 mtr. na dom frontowy, tylnie zabudowanie fabryczne, 3 pokoje sprzedam za każdą możliwą cenę. Kurjer Poznański zdg 95 499

Kupię
kamienie 90 tysięcy, centrum (Jeżyce). Oferty Kurjer Poznański zdg 95 434

Domek
1 mieszkaniowy w Puszczykowie za gotówkę kupię. Oferty z podaniem ceny Kurjer Poznański zdg 95 241

Kamienica
centrum wolne mieszkanie, wpłaty 40-45. Oferty Kurjer Pozn. zdg 95 536

7. SPRZEDAŻE

Skład węgla
całkowicie urządzeniem sprzedam. spowodu choroby. Oferty Kurjer Pozn. zdg 95 561

Restauracje
centrum, pełen wyszynk, tanio sprzedam. Adres Kurjer Poznański zdg 95 483

Lampe

Osram Vitalux. Oferty Kurjer Poznański zdg 95 570

Motocykl

Aryl, dobrym stanie, tanio. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 95 447

Fortepian

krótkie skrzydło. Sw. Marcin 57 parter. zdr 95 327

Philipsa

radjoodbiornik prąd ziemny dla wybrednego znawcy sprzedam. Zgłoszenia pod zdg 95 968 Kurjer Poznański.

12. DO WYNAJĘCIA

Pięciopokojowe

27 Grudnia 20, drugie piętro, od listopada. Informacje 10-12 — mieszkanie 15. zdr 95 637

15. POKOJE UMEBL.

Dwuosobowy

słoneczny, odnowiony, używanie kuchni, maszyn, łazienki, chętnie krawcowym. Poznań, Czesława 15, mieszkanie 14, narożnik Wierzbic. zdg 95 270

Wspólny

panu. Wielkie Garbary 6 — 5. zdg 95 428

Pierwszorzędne glazurowane

PŁYTKI

ścienne hurtownie i detalicznie

Koraszewski i Marweg, Poznań, pl. Wolności 14a
Telefon 28-84 dg 3006

16. SZUKA POKOJU

Pokoju

niekrepującego, ładnie umeblowanego, poszukuje urzędnik państwowy. Oferty Kurjer Poznański zdg 95 260

23. ROZMAITE

Ślubne

zaproszenia najtaniej Ekspres-druk, Grudnia 5. dr 2334

Futra

wykonuje, modernizacje tanio. — Mikolajczak, Poznań, Ratajczaka nr. 35. zdr 95 254

Znana

Adarelli przepowiada z kart Braminów - ręki. Przyjmuje Podgórną 13 mieszkanie 10 front. p 3837

26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

a) Służba domowa

Pracznia

pierwszorzędna szuka prania. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 95 582

Kucharka

szuka posady w lepszym domu, zna dobre gotowanie i wszelkie prace, które w zakresie gospodarstwa wchodzi. Oferty Kurjer Poznański zdg 95 285

Uczciwa

dziewczyna szuka posady do wszystkiego z gotowaniem od 1. 10. Oferty Kurjer Poznański zdg 95 284

Służąca

uczciwa, pracowita, w średnim wieku, poszukuje posady stałej z gotowaniem i praniem. Łaskawe zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 95 264

Gospodyni

młodsza, poszukuje posady do lepszego domu, najchętniej do willi przy Poznaniu od 15. 10. zdg 94 872

Gospoia

kucharka poszukuje posady do samotnej osoby. Oferty Kurjer Poznański zdg 95 326

Samodzielna

z gotowaniem do wszystkiego poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 95 338

b) Inni

Czeladnik

stolarski po wojskowsko poszukuje pracy za małym wynagrodzeniem. Oferty Kurjer Poznański zdg 95 330

Wykwalifikowana

wychowawczyni, praktyka, do breml świadectwami szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 95 340

Ogrodnik

dzielny szuka posady lub administracji. Oferty Kurjer Poznański zdg 94 842

Cukiernik

dobry fachowiec, długoletni pracownik pierwszorzędnych firm — poszukuje posady. Łaskawe oferty Kurjer Pozn. zdg 95 530

Student

poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Oferty Kurjer Poznański zdg 95 302

29. ROZRYWKA

„Ażur“

Masztalarska 2. otwarte do rana — koncert. Pr 6588-57,16

„Wonder Bar“

Gigantyczny przepych. Nieodwołalnie do niedzieli.

Kinoteatr „Sfinks“

modnie przeformatowany odświeżony, zastąpił nowy. Tanie kapelusze na składzie. Wytwórnia kapeluszy męskich, damskich 27-go Grudnia 2, podwórce. zdg 85 745

„Kapelusz“

modnie przeformatowany odświeżony, zastąpił nowy. Tanie kapelusze na składzie. Wytwórnia kapeluszy męskich, damskich 27-go Grudnia 2, podwórce. zdg 85 745

Co futro — to Edmund Rychter — co palto — to Edmund Rychter — co ubranie — to Edmund Rychter, Poznań, Ostrów Wielkop.

Przedpłata

na miesiąc październik 1936 r. za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3,20, w agencjach w mieście zł 3,50, z odnośnieniem do domu w Poznaniu zł 3,70, a odnośnieniem przez pocztę poza Poznaniem krajach zł 4,10, kwartalnie zł 12,30, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 5,00, w innych krajach zł 7,00-9,50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą przeszkód w zakładzie strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoformatowych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiał poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 44 61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedziele, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72

Ogłoszenia

na stronie 6-lamowej 25 gr, na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr, na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr, na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr, przed wiadomościami potocznoimi 200 gr. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18,30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża, do wydania głównego (wieczornego) „drobne“ do g. 11,10, w dni przedświąteczne do godz. 10,45, większe dłuższe według możliwości. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów w tem 5 nagłówk.): słowo nagłówek. (tłuste) 25 gr, każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wyceną ogłoszenia, powstałą wskutek matrycy, wydawnictwo nie odpowiada. P. K. O. Poznań nr. 200.149.